

„Przyroda nie zna nagrody ni kary, zna tylko konsekwencje...”

Światowy Dzień Ziemi – akcja prowadzona corocznie wiosną, której celem jest promowanie postaw ekologicznych w społeczeństwie. Organizatorzy Dnia Ziemi chcą uświadomić politykom i obywatelom, jak kruchy jest ekosystem planety ludzi. Na obchody składa się zwykle wiele wydarzeń organizowanych przez różnorodne instytucje. Korzenie Dnia Ziemi wiążą się z obserwacją przesilenia letniego, będącą okazją do wykorzystania sprzyjającej aury, która ma ułatwić zorganizowanie udanych imprez masowych.



27 kwietnia obchodziliśmy również w naszej szkole Dzień Ziemi. Poprzez przygotowaną przez Panią Elżbietę Twardowską i Panią Bernadetę Zuzak krótką inscenizację, młodzi aktorzy chcieli uświadomić wszystkim, że: *Przyroda bez człowieka może żyć, ale człowiek bez przyrody zginie*. Dlatego też szanujmy przyrodę i troszczmy się o nią.

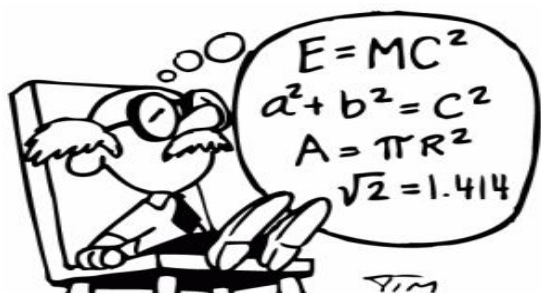
Red.



Egzaminy gimnazjalne 2012

W dniach 24-26 kwietnia w całej Polsce ponad 411 tysięcy uczniów ostatnich klas gimnazjów pisało egzamin gimnazjalny. Cały egzamin składał się z trzech części: humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz językowej. Część humanistyczna podzielona była na egzamin z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie, który trwał 60 minut oraz egzamin z zakresu języka polskiego, na którego napisanie uczniowie mieli 90 minut. Część matematyczno - przyrodnicza składała się z egzaminu z zakresu przedmiotów przyrodniczych (biologia, chemia, fizyka, geografia) i trwał 60 minut oraz z egzaminu z matematyki, z którym uczniowie mogli się zmierzyć pół godziny dłużej. Część językowa składała się z egzaminu na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Obydwa trwały po 60 minut, jednak do części rozszerzonej obowiązek mieli przystąpić tylko ci uczniowie, którzy uczyli się danego języka w szkole podstawowej. Nasi gimnazjaliści również zmierzali się z testami. Zdania na temat trudności egzaminów są podzielone. Dla jednych były dość proste, dla innych trudne. Wszyscy z niecierpliwością oczekują na wyniki. Miejmy nadzieję, że będą zadawalające.

Red.



Z Panią Anną Maraj



Dziewczyny z III g. wraz z Panem Waldemarem Błażejowskim



Szkoła z klasą 2.0

W dalszym ciągu uczniowie wraz z nauczycielami z ZS w Stępinie realizują zadania zawarte w programie kolejnej edycji zorganizowanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i „Gazetę Wyborczą” Szkoła z klasą. Wspólnie zgłoszeni do projektu uczestnicy wypracowują zasady korzystania z nowoczesnych technologii nauczania, przede wszystkim metody projektu edukacyjnego. Poszczególne grupy zebrały już materiał w postaci zdjęć, cytatów, scenariuszy imprez i przygotowują się do prezentacji na forum szkoły. Ponadto pojawiają się coraz częściej wpisy na blogach w postaci ciekawych komentarzy. Często wykorzystuje się tablicę interaktywną, laptopy i projektory. Nasi nauczyciele P. Anastazja Godek, P. Małgorzata Tabak-Godek oraz Pan Dyrektor uczestniczyli w szkoleniu w Nowym Sączu, dzięki któremu zdobyli cenne informacje na temat dalszych działań.

O prezentacji napiszemy w kolejnym, czerwcowym wydaniu gazetki.

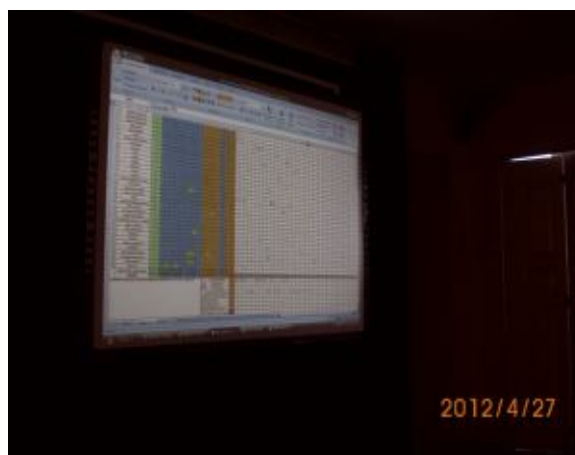


Wykorzystanie tablicy interaktywnej

Red.



CEO
CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



Wykorzystanie TIK

30-lecie 24 DH „Watra” w Stępinie

*Wspomnienia harcmistrza
Janusza Zarszyńskiego*



Tak rozpoczynamy...

Zaczyna się rok szkolny 1981/82. Zostałem przyjęty do pracy jako nauczyciel. Okres wielkiego rozkwitu oświaty i braku nauczycieli. Mam uczyć wychowania fizycznego, historii. Jako młody nauczyciel otrzymałem również zadanie dodatkowe - prowadzenie drużyny harcerskiej. Nie miałem zielonego pojęcia, jak to robić. W szkole podstawowej należałem do Zuchów, później Harcerzy, a szkoła średnia, to okres działalności HSPS, czyli Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Mój Dyrektor jednak dobrze znał się na ludziach. Dziś można powiedzieć, że dzięki niemu realizuję jedną ze swoich pasji. Harcerstwo.

Wspomnienia

1. Wspomnienia to do siebie mają,
że zawsze kiedy zechcesz wracają
i zegar, co stale się wzrusza,
gdy wieje wiatr,
mówicie romantyzm głupota,
a może to po prostu tęsknota
za chwilą, co dawno przeszła, minęła,
gdy wieje wiatr.

Ref.: Pieczony ziemniak, iskra z ogniska
i jakiś harcerz, co siedział blisko,

pieczony ziemniak, mundurów krąg,
wieczorny, ciepły wiatr i ciepło naszych rąk.

2. Tu proszę, już łezka za łezką
i robi się tak jakoś niebiesko,
przejrzyście i szaro o zmroku,
gdy wieje wiatr.

A czas płynie, Panta rhei. Wspomnienia zaciera czas. Brak zdjęć, w które wpatrujemy się bez końca. Tak i mnie pozostały strzępy wspomnień z mojej pierwszej eskapady harcerskiej. Czasy zmian systemowych. Czasy upadku autorytetów. Czasy prostowania ścieżek historii. Bohaterem Chorągwi Rzeszowskiej w owym czasie był gen. Walter Świerczewski. Opisuję to tylko dlatego, żeby uświadomić, dlaczego 19 DH „Watra” ze Szkoły Podstawowej w Stępinie na pierwsze swoje miejsce Harcerskiego Przyrzeczenia wybrała miejscowość w Bieszczadach Jabłonki.

Pod tym pomnikiem, fotografia w wikipedii, harcerze na uroczystym apelu złożyli swoje pierwsze harcerskie przyrzeczenie. Nie było łatwo w tym czasie dojechać do miejsca śmierci bohatera chorągwanego. Jechaliśmy taką „hybrydą”, ciężarówką marki Star z osobową „budą” tzw. osinobusem.

„...Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki
Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki
Dokąd, dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie
Pędzisz nie bez celu już we krwi to macie...”

Słowa piosenki ze śpiewniczka Biesiadniczek obrazują to, co działo się w drużynie przez ostatnie 30 lat. To biwaki, rajdy, obozy, zloty, festiwale, turnieje. To nieustanna wędrówka po wspaniałej podkarpackiej krainie. Wszystkim tym przedsięwzięciom towarzyszył jeden najważniejszy cel: „ukazanie piękna naszej Ojczyzny”. Moje dzisiejsze wspomnienia krążą nad pierwszym biwakiem w Bonarówce, z dala od domu rodzinnego i mamy. Chylący się ku upadkowi ośrodek, w pewnym okresie harcerski, przyjął nas zarośnięty chaszczami i trawą. Położony na skraju lasu nad strumyczkiem był dobrym schronieniem dla takiej czeladki.

Nie wyobrażam sobie biwaku w takim miejscu z obecnymi moimi harcerzami, chociaż mogę powiedzieć, że są to ich dzieciaki. Nie pamiętam, jakim środkiem transportu tam dotarliśmy. Wydawało się nam, że z Żyznowa do Bonarówki jest bardzo daleko. Idziemy i idziemy obciążeni ciężkimi plecakami, a ośrodka jak nie widać tak nie widać. No i nareszcie jesteśmy. Domki dawno nie remontowane. Kuchnia ubogo wyposażona, na jadalni ciężkie ławy.



Leśna herbatka zawsze wspaniale smakuje - przed stołówką w Bonarówce

Godzina 2 w nocy ogłaszam alarm mundurowy dla wszystkich harcerzy. Zapalamy duże, wcześniej przygotowane ognisko. Zaspani, ale już biegli w harcerskim rzemiośle stają na zbiórce po kilku minutach. Odczytano Rozkaz, w którym do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego dopuściłem najlepszych z najlepszych. Trudno było już zasnąć do rana. Za oknami snuły się cienie. W lesie słychać było pohukiwania sów. Nasłuchiwaniami nie było końca, każdy wyobrażał sobie leśne strachy, czy też inne duchy. Każdy z nas przeżywał te chwile. Powrót do Stępniny i do obowiązków szkolnych był dla nas ciężki...

Mógłbym snuć swą opowieść harcerską bez końca...

Biwaki, wyjazdy na Zieloną Szkołę, nad morze i wszystko to, co działo się przez te 30 lat...

Ciągle wracam pamięcią do tych pięknych chwil z moimi harcerzami, przyrody, wspaniałych ludzi, których spotkałem na harcerskim szlaku, bo tego nie da się zapomnieć...



Dobra muza z radyjka to podstawa...



Motywy harcerskie na płocie przed naszą szkołą



Wspomnienia harcerskie Druhny Wiesi

Moja przygoda z harcerstwem rozpoczęła się jeszcze w Szkole Podstawowej w Stepinie w latach 1984-85. Druh Zarszyński założył drużynę harcerską. Potem pamiętam wyprawę autobusem do Jasła. Było to jesienią, wraz z koleżankami i opiekunami pojechaliśmy, by kupić nasze mundury. I tak się zaczęło: zbiórki, śpiewanie, festiwale, piosenki, obóz wędrowny, biwak w Bonarówce, zimowisko w szkole, szyfry, gry, zabawy. Fajne czasy... Pamiętam moją wartę w lesie na biwaku (rano okazało się, że ktoś nam ukradł kocioł, ale przecież nie spałyśmy z koleżanką). Podchody i dużo śpiewu – to lubiłam najbardziej. Jeździliśmy na różne konkursy i festiwale i raz niewiele brakowało, byśmy się dostali do Konina. ☺ No i jeden z moich ulubionych okrzyków: „Przez pola, przez pola i do Opola!”. A w tym naszym śpiewaniu wspomagał nas Druh Andrzej, grający na gitarze. Po skończeniu podstawówki, rozpoczęłam naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie. Nie było tam drużyny harcerskiej, więc trochę jeszcze uczestniczyłam w zbiórkach w Stepinie, ale już coraz mniej. Niemniej jednak pamiętam, że kiedyś, już jako licealistka, wzięłam udział w Zlocie Harcerskim, który odbywał się w Stepinie, uczestniczyło w nim bardzo dużo harcerek i harcerzy z innych miejscowości. Było potem wieczorem wielkie ognisko na kamieniołomie, rano udział jednostek w mszy w kościele i potem zwiedzanie tunelu w Cieszynie. Pisząc to, właśnie tak się zastanawiam, jak to było dokładnie... Czy oby czegoś nie pomyliłam, możliwe, że tak, ale najważniejsze wspomnienia i tak zostaną na zawsze w mej pamięci, a resztę szczegółów, może kiedyś będę miała okazję zweryfikować z druhnami i druhami z tamtych czasów. ☺ **Drużynowemu Zarszyńskiemu zaś dziękuję za tamte chwile!**

A teraz? Mieszkam w Anglii i prowadzę Gromadę Zuchową „Wesołe Pszczółki”. Wcześniej zaś przez 4 lata wspomagałam koleżanki w prowadzeniu zajęć w Polskiej Szkółce. Praca ta stała się moim wyzwaniem, ale i powołaniem, tym bardziej chętnie wykonywanym, że robiłam to z myślą o moich własnych dzieciach,

które wraz z innymi polskimi koleżankami i kolegami miały okazję do zabaw i nauki w języku ojczystym. A nauka najlepiej była przyswajana właśnie poprzez zabawę, śpiew, legendy. Grupa polskich rodzin, do której dołączałam, spotykała się od 1993 roku, stawiając nacisk na wychowanie dzieci w polskiej mowie, tradycji i zwyczajach. I tak przejęłam w swojej pracy te cele i zawsze starałam się je realizować. W roku 2002, za namową koleżanki, pojechałam z dziećmi (8-letnim Olkiem i 1,5-letnią Natalką) na kolonię zuchową... I wtedy, po tak długiej przerwie, zobaczyłam harcerki, które pracowały z dziećmi – zuchami! W Anglii też jest i działa harcerstwo! Tak mnie wtedy to urzekło, że po pewnym czasie, prowadząc zajęcia dla polskich dzieci w swoim mieście, już niemal samodzielnie, prowadziłam rozmowy i starania, by nasza grupka dzieci dołączyła do zuchów. Stało się to w lecie 2003 roku, kiedy rozkazem Komendanta Chorągwi Harcerzy, zostaliśmy wcieleni do ZHP poza granicami kraju, ja zaś otrzymałam funkcję Wodza Zuchowego i od tego czasu, po dzień dzisiejszy, prowadzę Gromadę w naszym mieście. Nasze zbiórki wypełnione są śpiewem ale nie tylko, bo w pracy przyświeca na Prawo i Obietnica Zucha, a dzieci poprzez zabawę, zdobywają kolejne sprawności oraz odznaki zuchowe. Corocznie przygotowujemy Jasełka, robimy palmy na Wielkanoc, obchodzimy Dzień Matki i Ojca, odwiedzamy groby polskich żołnierzy na miejscowym cmentarzu, jeździmy też do Londynu do teatru na polskie przedstawienia dla dzieci, a w lecie na kolonie zuchowe. Moje dzieci (Natalka - obecnie 11 lat i Dominik - 6 lat) są zachwycone zuchowaniem, chętnie chodzą na zbiórki i z niecierpliwością czekają na kolejny wyjazd na kolonie. Podobnie zresztą mają i inne polskie dzieci, które przychodzą na zbiórki i bawią się razem wesoło. Poprzez Gromadę są częścią wielkiej Harcerskiej Rodziny rozproszonej po całym świecie, pielęgnującą polską mowę i zwyczaje, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Z zuchowym pozdrowieniem Czuj i harcerskim Czuwaj!
Druhna Wiesia - Instruktor Zuchowy ZHP pgk w WB

Prawidłowe odpowiedzi do pytań konkursowych

1. Władcą, mającym władzę całkowitą
2. Podczas I wojny światowej
3. Pod jemiolą
4. W Ameryce Południowej
5. Nie (przyczepiają się do kamieni muszli itd.)
6. Cztery
7. Ciałem niebieskim krążącym wokół gwiazdy
8. Tenor
9. Próżnia
10. Do odbierania sygnałów ze stacji telewizyjnej.

Zwycięzcą konkursu został Mateusz Dziok z klasy II g. Otrzymał plecak ufundowany przez Dyrektora ZS w Stępinie.



Nowy konkurs!

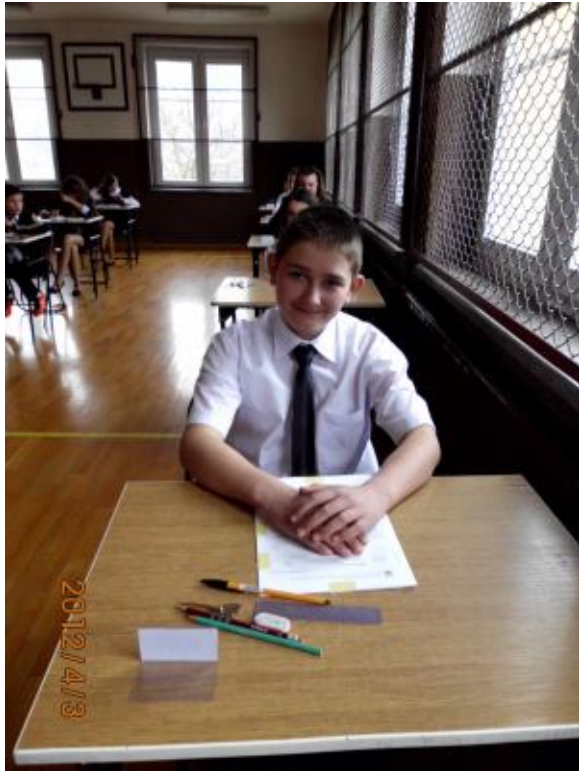
Pytania konkursowe:

1. Gdzie znajduje się Puszcza Białowiecka: na północy, wschodzie czy zachodzie Polski?
2. Kto przeprowadził rewolucji rosyjskiej w 1917 roku?
3. Która planeta została nazwana imieniem bogini miłości?
4. Czego częścią są znamię i pylniki?
5. Gdzie znajduje się delta: u źródła czy u ujścia?
6. O którym mieście mówi się, że nie od razu je zbudowano?
7. Gdzie rośnie największy las deszczowy?
8. Czy ptak kiwi potrafi latać?
9. Jaka duża rzeka płynie przez Poznań?
10. Pomiedzy jakimi krajami toczyła się wojna stuletnia?



Warunkiem przystąpienia do konkursu jest dostarczenie redakcji prawidłowego rozwiązania quizu. Odpowiedzi prosimy kierować do P.A. Maraj do 25.05.2012 r.





HUMORSZKOLNY

Gdzie podpisano traktat podbojowy po zakończeniu I wojny światowej? – pyta nauczyciel ucznia.

- Na samym dole, pod tekstem.

Na religii:

- Kto widzi i wie wszystko?

Na to Jasiu:

- Moja sąsiadka...

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać w zeszycie 100 razy:

„Nigdy nie będę mówił do nauczyciela „TY””.

Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.

- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100, ale 200 razy ?

- Bo Cię lubię, Kaziu !

Szkoła na wesoło

1. Matematyko!

Prawdy opoko!

Przymruż ty dla mnie choć jedno oko.

Kiedy ułamki, równania piszę,

Mam w głowie pustkę, zupełną ciszę.

Zaklinam liczby,

Proszę o łaskę,

Żeby choć trójkę mieć na okraskę.

2. Skoki, biegi i rozgrywki,

Ulubione to rozrywki.

Lubią chłopcy i dziewczyny,

Uśmiechnięte mają miny

Tutaj szóstek cała karta

Dla prymusa i dla czarta.

Profesor podczas wykładu wścieka się na spóźnialskich:

- To nie są wykłady, to jest Wędrowka Ludów!

W tym momencie, mocno spóźniony wpada na salę czarnoskóry student. Profesor wydaje się, że wybuchnie, ale w końcu uspakaja się ze słowami:

- Panu wybaczam, pan z daleka...



3. I polskiego zawilości,

Wynikają też z miłości.

Do języka, co go słycać,

Gdy na holu gra muzyka.

Znasz zespoły, piosenkarzy

I kariera ci się marzy?

Żeby tylko temu sprostać,

Michałem Wiśniewskim możesz zostać.

Ucz się pilnie, będziesz cool,

A kariery poznasz ból.



Nakład: 50

Opiekun: Anna Maraj

Redaktor naczelny: Katarzyna Wojnarowska

Projekt graficzny: Ewa Bester, Patrycja Czech, Mateusz Ziarnik

Skład redakcji: Katarzyna Wójcik, Natalia Winiarska, Wioletta Bykowska, Anna Rusinek, Paulina Śliwa,

Michał Święch, Justyna Salamon, Dominika Opiełowska, Natalia Raś, Martyna Żołyńska

Adres: Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Stępinie, Stępina 54